



W piątek (10 lutego) strażnik obsługujący monitoring miejski zauważył dużego, leciwego psa, który od dłuższego czasu błąkał się po starówce. Podchodził do ludzi, wyglądało jakby kogoś szukał.

Nagle położył się na ulicy i nie wstawał. Kilka osób zainteresowało się jego stanem. Kobiety będące w pobliżu nakarmiły psa i zaopiekowały się nim do czasu przyjazdu ekopatrolu straży miejskiej i pracowników schroniska dla bezdomnych zwierząt. Na miejscu okazało się, że pies jest cały i zdrowy. Z uzyskanych informacji wynikało, że wcześniej był widziany w okolicach ulicy Warszawskiej, jak zdeorientowany biegał od krawężnika do krawężnika. Prawdopodobnie ktoś go porzucił, ale nie wykluczone także, że poprostu się zgubił. Pies został przewieziony do schroniska dla zwierząt.

*Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu*





